

Mariusz SAMP

Stan obronności polskiej granicy zachodniej przed wybuchem wojny polsko-niemieckiej 1109 roku

W drugiej połowie sierpnia 1109 roku na ziemiach polskich pojawiła się potężna armia niemiecka¹. Ówczesny władca niemiecki Henryk V po skrupulatnych przygotowaniach wojennych obejmujących swoim zasięgiem praktycznie całą Rzeszę², postanowił zaatakować Kraków. Niewykluczone, że zamierzał zdobyć ten ośrodek, by w ten sposób nie tylko zrealizować zamierzony plan strategiczny, ale również przymusić rządzącego wtedy Polską, Bolesława III Krzywoustego, do znacznych ustępstw³. Plany te nie zostały jednak w żaden sposób skuteczzone. Powodem takiego obrotu spraw była

¹ Szerzej problem liczebności wojsk niemieckich w czasie konfliktu 1109 roku omówił: M. Samp, *Liczebność wojsk niemieckich w dobie zmagania z państwem polskim w 1109 roku* [<https://www.infolotnicze.pl/2017/12/29/liczebosc-wojsk-niemieckich-w-dobie-zmagan-z-panstwem-polskim-w-1109-roku>].

² Cosmae Pragensis Chronica Boemorum, [w:] *Scriptores rerum Germanicarum, Nova series* 2 (1923), lib. III, cap. 27, s. 195. Zob. uwagi m.in.: A. F. Grabski, *Bolesław Krzywousty 1085-1138*, Warszawa 1968, s. 68.

³ G. Artler, *Die Zusammensetzung der deutschen Streitkräfte in den Kämpfen mit den Slawen von Heinrich I. bis Friedrich I.*, „Zeitschrift des Vereins thüringische Geschichte und Altertumskunde” 21 (1913), s. 310; K. Olejnik, *Głogów 1109*, Warszawa 1999, s. 85.

³ Szerzej problematyką tą zajął się ostatnio: M. Samp, *Cel strategiczny Niemców w dobie ich zmagania z państwem polskim w 1109 roku* [artykuł w trakcie recenzowania]; Idem, *Uwarunkowania wybuchu wojny polsko-niemieckiej z 1109 roku* [<https://www.infolotnicze.pl/2017/06/26/uwarunkowania-wybuchu-wojny-polsko-niemieckiej-z-1109-roku>].

postawa polskiego księcia, ustępującego przeciwnikowi na wielu polach (w tym pod względem liczebności wojsk), który nie przestraszył się połączonych sił czesko-niemieckich i zadawał im zniecała rozliczne ciosy, potęgując w ich szeregach konsternację⁴. Ostatecznie wrogie armie opuściły Polskę, nie uzyskując żadnych wymiernych korzyści⁵. Tego typu obraz zmagania polsko-niemieckich pozostawiły potomnym źródła pisane, spośród których najważniejsza jest obszerna relacja, autorstwa Anonima zwanego Gallem⁶. Dziejopis ten w swoim utworze na każdym kroku próbował w jak najchwalebniejszym świetle przedstawić sylwetkę swego mentora, tj. Bolesława Krzywoustego⁷. Trzeba przyznać, że ze swego zadania wywiązał się on należyście. Stworzył bowiem swego rodzaju panegiryk, w którym dzisiejszemu badaczowi trudno oddzielić fakty rzeczywiste od zupełnie nieprawdziwych. W związku z tym spekulacjom podlega kwestia dotycząca tego, czy najstarszy kronikarz polski napisał prawdę o działaniach podjętych przez Krzywoustego, a które miały go uchronić przed porażką w czasie wojny 1109 roku. Zdaniem kronikarza naczelnym wódz Polski podjął wiele starań, by zabezpieczyć zachodnią rubież graniczną swego państwa, co sprawiło, że zdołał zapanować nad niesprzyjającą sytuacją i kontrolować przebieg całej wojny⁸. W tym miejscu należy postawić pytanie, czy podane informacje są wiarygodne. Problem ten należałoby przeanalizować, ponieważ dotychczasowi badacze nie wzięli go pod uwagę, w swoich badaniach kładąc akcent na zupełnie inne zagadnienia. W ten sposób doprowadzili do tego, że obraz początków omawianej tutaj wojny jest niezbyt czytelny.

Bolesław Krzywousty, jego sztab oraz decydenckie kręgi polskie co najmniej od czerwca 1109 roku miały świadomość tego, że Henryk V planuje zaatakować

⁴ Pełniejszą charakterystykę tych wydarzeń dał m.in.: Idem, Niemcy i Polacy pod Głogowem (1109) – zarys strategii i taktyki niemieckich działań oblężniczych oraz polskich działań obronnych i nieregularnych [w druku].

⁵ Idem, *Od Głogowa do Wrocławia – zarys działań wojennych schyłkowej fazy zmagania polsko-niemieckich z 1109 roku* [<https://www.infolotnicze.pl/2017/06/29/od-glogowa-do-wroclawia-zarys-dzialan-wojennych-schylkowej-fazy-zmagan-polsko-niemieckich-z-1109-roku>].

⁶ Idem, *Dowodzenie Bolesława III Krzywoustego w wojnie 1109 roku w kreacji dziejopisarskiej Anonima tzw. Galla* [w druku].

⁷ O dziele kronikarza szerzej pisał np.: E. Skibiński, *Kronika polska Anonima tzw. Galla*, [w:] *Vademecum historyka mediewisty*, red. J. Nikodem, D. A. Sikorski, Warszawa 2012, s. 235 n.

⁸ Galli Anonymi *Cronica et gesta ducum sive principum Polonorum* [dalej: Galli Anonymi], [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, Nova Series 2 (1952), lib. III, cap. 3-15, s.130-141.

wać państwo polskie⁹. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że książę polski nie zbagatelizował zagrożenia i dowiedział się o przygotowaniach niemieckich (prowadzonych na szeroką skalę) od swoich krewnych przebywających w Rzeszy oraz z doniesień, działającego w tym czasie, wywiadu¹⁰. Ponadto wojna niemiecko-węgierska z roku poprzedniego (1108), w której pośrednio wziął on udział¹¹, mogła służyć mu jako wyraźny sygnał, że Niemcy są bardzo stanowczy i nie cofną się przed niczym, by odnieść zamierzony sukces¹².

Istnieją także poszlaki, pozwalające mniemać, że na krótko przed 1109 rokiem zawarto przymierze pomorsko-niemieckie¹³. Doszło ono do skutku za pośrednictwem Zbigniewa¹⁴, przyrodniego brata Bolesława, chcącego za wszelką cenę powrócić do kraju po tym, jak został zeń wydalony w wyniku zacieklej wojny domowej¹⁵. Bolesław w celu uniknięcia klęski musiał ubezpieczyć północną połąć swego państwa. Gdyby tego nie zrobił, to przysłoby mu walczyć na raz z dwoma wrogami, co też zakończyć by się mogło dlań zupełną katastrofą, skutkującą nawet wyzuciem go z dotychczas zajmowanego obszaru. Krzywousty jednak w porę dostrzegł zgrozę sytuacji i zapewne chcąc jej zaradzić wyprowadził uderzenie w kierunku pomorskiego Nakła. Pod umocnieniami tego zespołu warownego doszło 10 sierpnia do zaciętej bitwy¹⁶. Dzięki

⁹ Szerzej ten pogląd uzasadnił: M. Samp, *Bolesław III Krzywousty i jego przygotowania obronne do odparcia najazdu Niemców w 1109 roku, Sprawa ataku na Nakło* [artykuł w trakcie recenzowania].

¹⁰ Ibidem. Zob. też: K. Maleczyński, *Wojna polsko-niemiecka 1109 r.*, Wrocław 1946, s. 17; A. Kucner, *O przebiegu wojny polsko-niemieckiej w roku 1109*, [w:] *Nadodrzańskie szkice historyczne*, red. J. Jaczewska, Zielona Góra 1960, s. 59;

¹¹ A. Bachman, *Geschichte Böhmens*, t. 1, Gotha 1899, s. 286-287; M. Bláhova, J. Frolík, N. Profantová, *Velké dějiny země Koruny české*, t. 1, Praha-Litomyšl 1999, s. 490; J. Fidler, *Válečné akce ve Slezsku v létě 1109*, „Historie a Vojenství” 50 (2001), 1, s. 4.

¹² C. Szabó, *Die militärischen Aspekte der deutsch-ungarischen Beziehungen während der Sailerzeit*, „Ungarn-Jahrbuch, Zeitschrift für die Kunde Ungarns und verwandte Gebiete” 21 (1993-1994), s. 18; M. Font, *Koloman the Learned, King of Hungary*, Szeged 2001, s. 24.

¹³ O takiej koalicji wyraźnie wspominał już wcześniej: A. Piskozub, *Dziedzictwo Bolesława Krzywoustego*, [w:] *Bolesław III Krzywousty, W 900 rocznicę urodzin*, oprac. J. Chojnacki, Płock 1988, s. 131.

¹⁴ Pośrednictwa Zbigniewa w finalizacji wspomnianego aliansu nie wykluczali np.: A. F. Grabski, *Bolesław Krzywousty 1085-1138*, Warszawa 1968, s. 73; J. Sikorski, *Zarys historii wojskowości powszechnej do końca wieku XIX*, Warszawa 1972, s. 146; G. Labuda, *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. 1, Gdańsk 2006, s. 93.

¹⁵ Na temat działań Zbigniewa szerzej: N. Delestowicz, *Zbigniew, Książę Polski*, Poznań 2017.

¹⁶ O bitwie szerzej pisali przykładowo: T. Jasiński, *Falanga kłęcząca na Pomorzu w XII-XIII wieku*, [w:] *Aere perennius*, Profesorowi Gerardowi Labudzie dnia 28 XII 2001 roku w hołdzie, kom. red. A. Czubiński, Poznań 2001, s. 64; P. Żmudzki, *Opisy bitew ukazujące wojowników gotowych przyjąć swój los (przykłady słowiańskie XI-XIII w.)*, [w:] *Sacrum – obraz i funkcja*

zręcznym manewrom udało się zniszczyć siły pogan i zmusić ich do daleko idących ustępstw. W wyniku tej klęski Niemcy przypuszczalnie utracili swego koalicjanta i nie mogli skorzystać z jego wsparcia w czasie walnej rozprawy z Polską¹⁷.

Z powyższych obserwacji, a których charakterystyka została w tym miejscu ograniczona do zupełnego minimum¹⁸, można wysnuć wniosek, że poprzez ryzykowne przedsięwzięcie wojenne Bolesław zabezpieczył północną rubież swego państwa. To, co zrobił ten książę, było z jednej strony niezwykle ważne, jednak gros swoich poczynań musiał on skierować w stronę zachodniej granicy, gdyż to ją był zmuszony przekroczyć Henryk V, by następnie sukcesywnie realizować swoje plany strategiczne. A zatem co konkretnego zrobił jeszcze polski wódz, by zwiększyć szanse na odparcie napaści wroga?

Z tekstu pozostawionego przez Galla Anonima wynika, że naczelną dowódca polskich sił zbrojnych zainicjował przygotowania mające na celu zabezpieczenie granicy zachodniej dopiero wówczas, gdy „cesarz istotnie wkroczył do Polski”¹⁹, a więc wtedy, gdy Bolesław przebywał jeszcze na Pomorzu w okolicach Nakła. Miano wówczas „zabarykadować na wszelki sposób przejścia i brody na rzece Odrze”²⁰. Opis kronikarza utwierdza w przekonaniu, że Bolesław kazał obwarować wszystkie najważniejsze przejścia na całej długości rzeki²¹. Ta sama relacja daje ponadto podstawę, by wniesić, że wszelkie roboty inżynieryjne, które spoczywały w rękach okolicznej ludności²², zostały

w społeczeństwie średniowiecznym, red. A. Pieniądz-Skrzypczak, J. Pysiak, Warszawa 2005, s. 170 n; M. Balcerek, Oblężenie Nakła w 1109 roku, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 46 (2009), s. 5 n; J. Szymczak, Nakło, Battle of, [w:] „The Oxford Encyclopedia of Medieval Warfare and Military Technology”, 3 (2010), s. 43 n; M. Samp, Kampania nakielska Bolesława III Krzywoustego z 1109 roku [<https://www.infolotnicze.pl/2017/07/31/kampania-nakielska-boleslawa-iii-krzywoustego-z-1109-roku>].

¹⁷ M. Samp, *Bolesław...*, passim. Zob. też: W. Bortnowski, Walki w obronie niepodległości Polski w okresie wczesnofeudalnym, Warszawa 1952, s. 49; A. F. Grabski, Polska sztuka wojenna w okresie wczesnofeudalnym, Warszawa 1959, s. 186; D. A. Czaja, Warownia głogowska w dobie pierwszych Piastów, Znaczenie militarne Głogowa w X-XII wieku, Głogów 2010, s. 68.

¹⁸ Szczegółowa analiza zob: M. Samp, *Bolesław...*, passim.

¹⁹ Galli Anonymi, cap. 4, s. 132.

²⁰ Ibidem.

²¹ J. Mitkowski, *Bolesław Krzywousty*, Warszawa 1981, s. 55; A. Nowakowski, *Wojskowość w średniowiecznej Polsce*, Malbork 2005, s. 169.

²² A. Nadolski, Polskie siły zbrojne w czasach Bolesława Chrobrego, Zarys strategii i taktyki, Łódź 1956, s. 39; S. M. Zajączkowski, Obowiązki ludności wiejskiej w Polsce w budownictwie obronnym do połowy XV w., [w:] Budownictwo i budowniczowie w przeszłości, Studia dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Poklewskiemu w siedemdziesiąt rocznicę urodzin, red. A. Abramowicz, J. Maik, Łódź 2002, s. 399.

przeprowadzone solidnie²³. Tak kompleksowo i starannie wykonane prace wymagały jednak czasu²⁴. Kronikarz sugerując, iż polski książę wydał stosowne rozporządzenia mające na celu zabezpieczenie Odry na kilka dni przed przybyciem Niemców do Bytomia Odrzańskiego (pierwszego źródłowo poświadczanego miejsca ich pobytu na ziemiach polskich - 23 sierpnia)²⁵, albo się pomylił, albo też za wszelką cenę próbował usprawiedliwić swojego pana, przypisując mu to, czego ten wówczas jeszcze nie był w stanie zrobić. Druga ewentualność wydaje się najmniej prawdopodobna, jeżeli uwzględni się fakt, że polski monarcha już od kilku miesięcy był świadom powagi sytuacji i zagrożenia od strony zachodniego sąsiada. Komentując dalej relację kronikarską warto dostrzec, że musiało minąć kilka dni, nim wieść o wkroczeniu wroga do Polski dotarła do przebywającego pod Nakłem Krzywoustego. Dopiero po otrzymaniu tej wiadomości można było powiadomić ziemie, bezpośrednio zagrożone najazdem wroga. Należy również zwrócić uwagę na to, że musiało upłynąć kolejnych kilka dni, nim zarządzenie polskiego wodza dotarło do rejonów, które potencjalnie władca niemiecki mógł wykorzystać do sforsowania Odry. Doprowadzenie do końca wszystkich niezbędnych prac mogło zająć aż kilka tygodni, nawet jeśli przyjmie się datę 10 sierpnia²⁶ za najwcześniejszy termin pojawienia się sił niemieckich w Polsce oraz przypuści, że wszystkie polskie zabiegi zmierzające do odsłonięcia Odry mogły zostać wykonane dopiero po dłuższym czasie.

Powyższe uwagi naprowadzają do przyjęcia konstatacji, że Gall mówił prawdę o Bolesławowych przygotowaniach wojennych, tyle tylko, że umieścił informacje o nich w nieodpowiednim miejscu, co spowodowało ich nieprawidłowe odczytanie przez historyków²⁷. Najprawdopodobniej Krzywousty i jego najbliżsi współpracownicy rozpoczęli przygotowania do wojny znacznie

²³ Galli Anonymi, s. 132: „Obstrusa sunt itaque loca quecumque poterant vel sicco flumine transvadari, vel si que poterant ab ipsis incolis occulta forsitan attemptari”.

²⁴ J. Leśny, Umocnienia polowe zachodniego pogranicza Polski w X-XIII wieku na tle analogicznych urządzeń obronnych Słowiańszczyzny, [w:] *Obronność polskiej granicy zachodniej w dobie pierwszych Piastów*, red. L. Leciejewicz, Wrocław 1984, s. 119.

²⁵ Szerzej datację uzasadnia: M. Samp, *Starcie pod Bytomiem Odrzańskim – epizod z dziejów wojny polsko-niemieckiej 1109 roku* [artykuł w trakcie recenzowania].

²⁶ K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 15; J. Muszyński, *Krosno Odrzańskie*, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą (województwo zielonogórskie)*, t. 2, red. Z. Kaczmarczyk, A. Wędzki, Zielona Góra 1970, s. 256. Istnieją również głosy, że siły wroga osiągnęły rubież Odry w nieco późniejszym czasie (A. Jureczko, *Testament Krzywoustego*, Kraków 1988, s. 5; K. Olejnik, *Głogów...*, s. 90; S. Rosik, *Bolesław Krzywousty i jego czasy*, Wrocław 2002, s. 9; D. A. Czaja, *Warownia...*, s. 66).

²⁷ S. Rosik, *Bolesław Krzywousty*, s. 115.

wcześniej, niż dotychczas przypuszczano²⁸. Niewykluczone, że nastąpiło to od razu po zawróceniu poselstwa niemieckiego, które zjawilo się na dworze księżęcy najpóźniej w czerwcu²⁹, aby przymusić Bolesława do wypełnienia żądań cesarza³⁰. Zatarasowane przejścia na Odrze były skuteczne jedynie wówczas, gdy były chronione przez własne wojska³¹. Toteż można się spodziewać, że w najbardziej newralgicznych miejscach, chroniących dostępu do państwa polskiego, mogły znajdować się wydelegowane uprzednio przez Krzywoustego siły je broniące. Nie może umknąć uwadze fakt, że obrona polska byłaby bezskuteczna gdyby naczelny dowódca zapomniał także o grodach usytuowanych wzdłuż tej rzeki³². W dotychczasowej historiografii pojawiły się głosy, dowodzące, że Bolesław przygotował do obrony Głogów³³, a także Krosno Odrzańskie³⁴, Lubusz³⁵, Bytom Odrzański³⁶ oraz Wrocław³⁷, zaopatrując je

²⁸ G. Labuda, *Bolesław Krzywousty i jego czasy (1085-1102-1138) – jakim był? – jak go widzimy? – jak go oceniamy?*, „Notatki Płockie” 30 (1985), 3, s. 11.

²⁹ Zob. uwagi w tej sprawie: K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 12; M. Samp, *Bolesław...*, passim.

³⁰ Galli Anonymi, cap. 2, s. 129-130.

³¹ L. Leciejewicz, *Problem obronności zachodniej granicy Polski piastowskiej w badaniach archeologicznych*, [w:] *Obronność polskiej granicy zachodniej w dobie pierwszych Piastów*, red. L. Leciejewicz, Wrocław 1984, s. 7; B. Miśkiewicz, *Strategia obrony Polski we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Cognitioni gestorum, Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, red. D. A. Sikorski, A. M. Wyrwa, Poznań-Warszawa 2006, s. 266.

³² S. Rosik, *Najdawniejsze dzieje Dolnego Śląska (do roku 1138)*, [w:] *Dolny Śląsk, Monografia historyczna*, red. W. Wrzeński, Wrocław 2006, s. 47. Zob. też: W. Bortnowski, *Odra i Nysa w systemie obronnym Polski pierwszych Piastów*, „Bellona” 30 (1948), 10-11, s. 1115; B. Miśkiewicz, *Obrona polskiej granicy zachodniej w okresie wczesnofeudalnym*, [w:] *Nadodrzańskie szkice historyczne*, red. J. Jaczewska i in., Zielona Góra 1960, s. 52; A. Nadolski, *Śląsk w wojnach polsko-niemieckich za Bolesława Chrobrego*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 17 (1962), 1-4, s. 133; E. Dąbrowski, *Funkcje obronne przejść w rejonie ujścia Bobru za pierwszych Piastów*, [w:] *Obronność polskiej granicy zachodniej w dobie pierwszych Piastów*, red. L. Leciejewicz, Wrocław 1984, s. 69 n; M. Bogacki, *Obronny charakter granic pierwszej monarchii wczesnopiastowskiej*, [w:] *Od najazdów pogańskich dotąd są państwa Waszej Królewskiej Mości spokojne...*, *Studia ofiarowane w siedemdziesiątą rocznicę urodzin Profesorowi Karolowi Olejnikowi*, red. Z. Pilarczyk, M. Franz, Toruń 2008, s. 72 n.

³³ A. F. Grabski, *Polska sztuka wojenna w okresie wczesnofeudalnym*, Warszawa 1959, s. 185.

³⁴ W. Korta, *Z dziejów obrony Śląska przed feudalami niemieckimi w XI i XII w.*, [w:] *Szkice z dziejów Śląska*, red. E. Maleczyńska, Warszawa 1953, s. 69; A. Kucner, *O...*, s. 59; D. A. Czaja, *Warownia...*, s. 67.

³⁵ K. Olejnik, *Polskie tradycje wojskowe Środkowego Nadodrza do połowy XVII wieku*, [w:] *Polskie tradycje wojskowe Środkowego Nadodrza*, red. A. Toczewski, Zielona Góra 1986, s. 12; B. Miśkiewicz, *Wielkopolska w dziejach oręża polskiego (X-XX wiek)*, Poznań 2008, s. 38.

³⁶ K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 17-19; K. Piwarski, *Historia Śląska w zarysie*, Katowice-Wrocław 1947, s. 16; W. Bortnowski, *Walki...*, s. 51; A. F. Grabski, *Polska...*, s. 185; B. Miśkiewicz, *Rola warowni obronnych w polskiej sztuce wojennej do połowy XV wieku*, „Myśl Wojsko-

w niezbędne środki żywnościowe i sprzęt wojenny³⁸. Ponadto – według niektórych naukowców – książę ten miał wysłać do wspomnianych ośrodków posiłki zbrojne, co sprawiło, że mogły one przeciwstawić się nieporównywalnie większym wojskom wroga³⁹. Problem zasadniczo tkwi w tym, że powyższe przytoczone stwierdzenia mają charakter ogólników, których nie starano się odpowiednio uargumentować. Czy można zatem znaleźć jakiegokolwiek dowody, świadczące za ich prawdziwością? A może takich dowodów nie ma?

Wydaje się, że kwestia ta zostanie dostatecznie wyjaśniona dopiero wówczas, gdy przeanalizuje się poszczególne etapy zmagania polsko-niemieckich w trakcie których wymienione wcześniej grody stały się areną walki.

W przypadku zarówno Krosna, jak i Lubusza brakuje zupełnie informacji źródłowych na temat ich roli w czasie wojny 1109 roku. Milczenie źródeł nie przeszkodziło jednak dotychczasowym badaczom w przyjęciu założenia, iż Niemcy po wyruszeniu z miejsca koncentracji swoich wojsk kroczyły w kierunku państwa polskiego przez Merseburg-Dobry Ług-Chociebuż-Gubin, by ostatecznie dotrzeć pod mury Krosna Odrzańskiego⁴⁰. Przypuszczono również, że

wa” 17 (1966), 5, s. 82; J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978, s. 25; W. Korcz, *Pierwsi Piastowie nad Odrą*, „Studia Zachodnie” 1 (1992), s. 21; J. Banaszkiwicz, „Nadzy wojownicy” – o średniowiecznych pogłoskach dawnego rytu wojskowego (Prokopiusz z Cezarei, Paweł Diakon, Giraldu z Walii, Sakso Gramatyk i Gall Anonim), [w:] *Człowiek, sacrum, środowisko, Miejsca kultu we wczesnym średniowieczu*, red. S. Moździoch, Wrocław 2000, s. 22; S. Moździoch, *Ziemia bytomska w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, [w:] *Bytom Odrzański, Zarys dziejów*, red. W. Strzyżewski, Bytom Odrzański-Zielona Góra 2000, s. 41; Idem, *Castrum munitissimum Bytom, Lokalny ośrodek władzy w państwie wczesnopiastowskim*, Warszawa 2002, s. 185; Idem, *The castrum munitissimum Bytom – a local power centre of the early Piast state*, [w:] *Polish lands at the turn of the first and the second millennia*, red. P. Urbańczyk, Warsaw 2004, s. 314.

³⁷ J. Staszewski, *Przeszłość wojenna Śląska*, Katowice 1938, s. 11; B. Miśkiewicz, *Wojskowość polska w okresie wczesnofeudalnym*, [w:] *Historia wojskowości polskiej, Wybrane zagadnienia*, red. W. Biegański, Warszawa 1972, s. 35; J. K. Hoensch, *Geschichte Polens*, Stuttgart 1983, s. 29; K. Olejnik, *Polskie...*, s. 13; M. Młynarska-Kaletynowa, *Wrocław jako jeden z ważniejszych ośrodków państwa piastowskiego w X/XI i XII wieku*, [w:] *Sedes regni principales*, Materiały z konferencji, Sandomierz 20-21 października 1997 r., red. B. Trelińska, Sandomierz 1999, s. 44; E. Rymar, *Śląsk jako obszar trybutarny Rzeszy Niemieckiej (Czech) – część pierwsza*, „Studia Zachodnie” 6 (2002), s. 87; M. Samp, *Od Głogowa do Wrocławia – zarys działań wojennych schyłkowej fazy zmagania polsko-niemieckich z 1109 roku* [<https://www.infolotnicze.pl/2017/06/29/od-glogowa-do-wroclawia-zarys-dzialan-wojennych-schylkowej-fazy-zmagania-polsko-niemieckich-z-1109-roku>].

³⁸ J. Muszyński, *Krosno Odrzańskie, Przeszłość i teraźniejszość*, Warszawa-Poznań 1972, s. 31; A. Jureczko, *Testament...*, s. 5.

³⁹ A. F. Grabski, *Polska...*, s. 181 n.

⁴⁰ J. M. Szewczyk, *Uwagi o szlakach wojennych na południowym i zachodnim pograniczu Śląska (990-1138)*, „Acta Universitatis Lodzianensis Folia Historica” 23 (1986), s. 29 n.

Henryk V dążył do przekroczenia Odry na wysokości grodu krośnieńskiego, po czym zamierzał opanować centrum Wielkopolski (Poznań i Gniezno)⁴¹. Na przeszkodzie w realizacji tego planu miała stanąć absencja wojsk czeskich, wspomagających w tym czasie cesarza, które spóźniły się i nie dotarły w porę do sił głównych⁴². Tego typu spekulacje nie znajdują odzwierciedlenia w dostępnej bazie źródłowej, ponieważ żadne z ówczesnych świadectw pisanych źródeł nie wspomniało o tym, by Niemcy w ogóle pojawili się pod wałami Krosna. Niewykluczone, że polski dowódca zadbał o to, by gród oraz jego najbliższe okolice stanowiące niezwykle ważny punkt przeprawy były przygotowane na ewentualny atak wroga⁴³. Musiał przecież Bolesław wiedzieć, że wiek wcześniej na tym odcinku wrogie oddziały nie tylko próbowały, ale nawet przerwały polską obronę⁴⁴. Zabezpieczenie newralgicznego punktu byłoby w takim układzie rzeczy istotne, a zarazem konieczne. Brak bowiem wskazówek umożliwiających zorientowanie się w tym, ażeby polscy szpiedzy wywiedzieli się o szczegóły trasy pochodu mających niebawem nadejść nieprzyjaciół⁴⁵.

O ile powyższe stwierdzenia, choć mające charakter hipotetyczny, mogłyby zostać uznane za wielce prawdopodobne, o tyle pozostałe przypuszczenia mają już charakter czysto spekulatywny. Domniemano bowiem, że Henryk podjął

⁴¹ Tak sądzili m.in.: K. Olejnik, *Z wojennej przeszłości Poznania, Od X do schyłku XVIII wieku*, Poznań 1982, s. 70; W. Korcz, *Odra w dziejach Polski*, Zielona Góra 1998, s. 26.

⁴² K. Olejnik, Rola środowiska geograficznego, ze szczególnym uwzględnieniem terenów leśnych, w walkach obronnych o zachodnią granicę Polski, [w:] Puszcze i lasy w działaniach wojennych, Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Wojskowości poświęconej roli puszczy i dużych kompleksów leśnych w działaniach wojennych zorganizowanej w Białymstoku w dniach 16-18 września 1977 r., Białystok 1981, s. 31.

⁴³ Tego typu domysł wyraził m.in.: D. A. Czaja, *Warownia...*, s. 67.

⁴⁴ Nastąpiło to w czasie wypraw Henryka II z roku 1005 oraz 1015. Zob. szerzej: W. Bogusławski, *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej do połowy XIII w.*, Poznań 1892, s. 369 n; E. Callier, *Wojny Bolesława Chrobrego pod względem geograficznym 1002-1018*, Poznań 1888, s. 10 n; A. F., Grabski, *Wojny państwa polskiego przeciwko agresji feudałów niemieckich w latach 1003-1005*, „Studia i Materiały do Historii Sztuki Wojennej” 3 (1956), s. 286 n; Idem, *Bolesław Chrobry, Zarys dziejów politycznych i wojskowych*, Warszawa 1964, s. 151 n; A. Nadolski, *Polskie siły zbrojne w czasach Bolesława Chrobrego, Zarys strategii i taktyki*, Łódź 1956, passim; Idem, *Śląsk w wojnach polsko-niemieckich za Bolesława Chrobrego*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 17 (1962), 1-4, s. 329 n; E. Dąbrowski, *Funkcje obronne przejść w rejonie ujścia Bobru za pierwszych Piastów*, [w:] *Obronność polskiej granicy zachodniej w dobie pierwszych Piastów*, red. L. Leciejewicz, Wrocław 1984, s. 74 n; Idem, *Wczesnośredniowieczny system obronny Krosna Odrzańskiego w świetle badań terenowych na tle kroniki Thietmara*, Krosno Odrzańskie 2009, passim; K. Olejnik, *Cedynia, Niemcza, Głogów, Krzyszków*, Kraków 1988, s. 48 n.

⁴⁵ M. Samp, *Bolesław...*, passim.

próbę zdobycia Krosna⁴⁶, ale po zacieklej obronie tego obiektu, ostatecznie opuścił⁴⁷. Jak już wcześniej zostało wspomniane, władca niemiecki, chcąc bezzwłocznie dotrzeć pod Kraków, powinien był raczej ominąć okolice tego grodu. Ryzykowna byłaby próba jego oblegania, gdyż każdy kolejny dzień bezowocnych szturmów oznaczałby dla Henryka ograniczenie szans na osiągnięcie podjętego celu strategicznego. Ponadto, jeśli broniąca grodu załoga i jego mieszkańcy odparliby atak wroga, to relacja z tego wydarzenia niewątpliwie znalazłaby się w kronice nadwornego panegirysty księcia Bolesława. Tymczasem w jego dziele takich wiadomości nie ma.

W związku z powyższym należałoby się uważniej przyjrzeć dwóm zapiskom pochodzącym z Kroniki Wielkopolskiej. Pierwsza wzmianka mówi o tym, że Henryk V najpierw „szturmuje wielki gród Lubusz, sądząc, że łatwy będzie do wzięcia”⁴⁸, druga zaś, że gród został zdobyty i подарowany „magdeburgskiemu kościołowi”⁴⁹. Nie można jednoznacznie wykazać, skąd kronikarz wielkopolski zaczerpnął tego typu informacje (nota bene tylko jemu znane) i czy zasługują one na to, żeby bliżej im się przyjrzeć. Jest to bowiem źródło o prawie dwa stulecia późniejsze od czasu opisywanych wydarzeń⁵⁰, co powoduje, że należy traktować je z pewnym dystansem.

Istnieje spora grupa uczonych dowodzących autentyczności informacji badanego w tym miejscu źródła⁵¹, i chyba nie bez racji. Jest rzeczą znamionną, że w Kronice Wielkopolskiej aż dwukrotnie pojawiła się zapiska wzmiankująca o losach Lubuszy w 1109 roku, co przemawia za tym, że niezależnie od tego, kogo będzie się uważać za autora tego źródła narracyjnego⁵², to mimo wszystko wiedział on o czym pisze. Z jednej strony o pojawieniu się Niemców pod grodem nic nie wspominał żyjący współcześnie Gall, najlepiej poinformowany ze wszystkich kronikarzy tamtego okresu na temat zmagania polsko-niemieckich

⁴⁶ A. Kucner, *O...*, s. 59.

⁴⁷ J. Muszyński, *Krosno Odrzańskie, Przeszość...*, s. 31.

⁴⁸ *Kronika Wielkopolska*, przekł. K. Abgarowicz, wstęp i komentarze B. Kürbis, Kraków 2010, rozdz. 25, s. 84.

⁴⁹ *Ibidem*, rozdz. 67, s. 153.

⁵⁰ H. Łowmiański, *Kiedy powstała Kronika wielkopolska?*, „Przegląd Historyczny” 51 (1960), 2, s. 398 n.

⁵¹ M. W. Heffter, *Der Weltkrieg der Deutschen und Slaven seit dem Ende des fünften Jahrhunderts nach christlicher Zeitrechnung, nach seinem Ursprunge, Verlaufe und nach seinen Folgen*, Hamburg-Gotha 1847, s. 291; J. Blaschke, *Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes*, Glogau 1913, s. 32; E. Randt, *Politische Geschichte bis zum Jahre 1327*, [w:] *Geschichte Schlesiens*, t. 1, Breslau 1938, s. 72.

⁵² K. Jasiński, *W kwestii autorstwa Kroniki wielkopolskiej*, „Studia Źródłoznawcze” 1 (1957), s. 219 n.

1109 roku⁵³, z drugiej zaś strony trasa niemieckiej marszruty przemawia za ewentualnością, iż wrogowie polskiego księcia mogli się jednak w jego okolicach znaleźć. Biorąc pod uwagę zebrane do tej pory informacje wątpliwości budzi kwestia, jakoby Lubusz został zdobyty przez wroga, jak próbowali to wyjaśnić niektórzy badacze⁵⁴. W źródłach, w tym przede wszystkim w Kronice Wielkopolskiej, nie ma bezpośredniej wzmianki o tym fakcie. Wobec tego można skłonić się ku opinii, że Niemcy pojawili się pod grodem lubuskim, jednak go nie zdobyli⁵⁵. Ewentualne niepowodzenie Niemców tłumaczyć można by było np. solidnością obwarowań grodu⁵⁶, a nawet wzmocnieniem jego załogi przysłanymi uprzednio przez księcia polskiego posiłkami. Pewności w tym obszarze brakuje, gdyż źródeł poświadczających wytworzony stan rzeczy po prostu nie ma⁵⁷.

23 sierpnia Niemcy dotarli pod strategicznie usytuowaną twierdzę znajdującą się w Bytomiu Odrzańskim⁵⁸. Jak informował Gall Anonim gród ten był niemożliwy do zdobycia ze względu na obwarowania oraz naturalne położenie

⁵³ Słusznie zwrócił uwagę na to m.in.: E. Rymar, *Klucz do ziem polskich czyli dzieje Ziemi Lubuskiej aż po jej utratę przez Piastów i ugruntowanie władzy przez margrabiów brandenburskich*, Gorzów Wielkopolski 2007, s. 29.

⁵⁴ Pogląd taki wyraził już np.: J. Szujski, *Dzieje Polski podług ostatnich badań*, t. 1, Lwów 1862, s. 94.

⁵⁵ Z. Kaczmarczyk, *Dzieje Ziemi Lubuskiej do roku 1793*, „Rocznik Lubuski” 11 (1981), 1, s. 11.

⁵⁶ Tak sądził już np.: A. Małecki, *Panowanie Bolesława Krzywoustego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1 (1873), s. 505.

⁵⁷ M. Samp. *Lubusz i jego znaczenie dla Niemców w czasie wojny polsko-niemieckiej 1109 roku* [artykuł w trakcie recenzowania]. Można przyjąć za rzecz wielce prawdopodobną zasadność poglądu K. Olejnika, uważającego, że atak sił niemieckich w kierunku Lubusza miał na celu zmylić polskiego monarchę „co do kierunku właściwej marszruty głównych sił” wroga (K. Olejnik, *Głogów...*, s. 90). Pamiętać jednak należy, że uczony ten stał przy stanowisku, że Niemcy projektowali przedrzeć się przez Odrę w rejonie Krosna i opanować Poznań. Odrzucając ten drugi pomysł za niekoniecznie miarodajny, można byłoby spodziewać się, że pozorowany atak sił cesarskich w rejon Lubusza był nadzwyczaj dobrym pociągnięciem w skali strategicznej. Zdezorganizowałyby Krzywoustego i jego sztab na tyle, że musieliby przerzucić część polskich wojsk w ten właśnie obszar. Najprawdopodobniej o to mogło chodzić po prostu cesarzowi. W ten sposób związałyby Bolesława na drugorzędnym teatrze działań wojennych, sam zaś pociągnąłby dalej na południe (gdzie miałyby zdecydowanie bliżej do Krakowa), tym bardziej, że jego czescy sojusznicy się spóźniali, a których pomoc przydałaby mu się w osiągnięciu zamierzonego celu strategicznego.

⁵⁸ Fakt strategicznego położenia Bytomia potwierdziło w swych badaniach wielu uczonych. Zob. np.: T. Andrzejewski, *Rys historyczny fortyfikacji Bytomia Odrzańskiego do końca XVIII w.*, [w:] *Budownictwo obronne Środkowego Nadodrza, Powiat nowosolski*, red. A. Andrzejewski, Nowa Sól 2003, s. 44.

pośród otaczających go wód⁵⁹. Niestety dziejopis w swojej narracji, stosunkowo obszernej, powstałej najprawdopodobniej na podstawie doniesień uczestników biorących udział w wojnie 1109 roku⁶⁰, nie podał żadnych informacji na temat obsadzenia Bytomia załogą wojskową, tudzież dodatkowymi siłami ją wspierającymi. Niewątpliwie, tak ważny gród, jak Bytom posiadał stałą załogę wojskową⁶¹. Niestety nie sposób dociec, ile osób ona wynosiła, i czy została w jakikolwiek sposób powiększona przed pojawieniem się Niemców pod grodem.

K. Maleczyński i W. Bortnowski zakładali możliwość dotarcia do Bytomia wojsk Krzywoustego, które jeszcze przed wkroczeniem Niemców do Polski, brały udział w zmaganiach pod pomorskim Nakłem⁶². Badacze ci nie uzasadnili jednak bliżej swych przypuszczeń. Tymczasem istnieją przesłanki dopuszczające możliwość dostania przez Bolesława posiłków na ratunek Bytomian, jednak nie wiadomo, czy rekrutowały się one z wojowników wcześniej walczących pod Nakłem⁶³. Z jednej strony przemawia za tym sama postawa obrońców Bytomia w trakcie późniejszego starcia zbrojnego⁶⁴. Gdyby nie mieli liczebne-

⁵⁹ Galli Anonymi, cap. 3, 131.

⁶⁰ E. Dąbrowski, *Wczesnośredniowieczny Bytom Odrzański*, „Rocznik Lubuski” 14 (1986), s. 151.

⁶¹ T. M. Nowak, Walki obronne z najadami niemieckimi w X-XII w., [w:] *Polskie tradycje wojskowe, Tradycje walk obronnych z najazdami Niemców, Krzyżaków, Szwedów, Turków i Tatarów*, t. 1, red. J. Sikorski, Warszawa 1990, s. 38.

⁶² K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 17-19; W. Bortnowski, *Walki...*, s. 51. O kampanii nakielskiej pisał: Galli Anonymi, cap. 1, s. 126-129. Zob. szerzej też: M. Balcerek, *Oblężenie Nakła w 1109 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 46 (2009), s. 5 n.

⁶³ Z Kroniki Galla wiadomo, że Krzywousty znajdował się w okolicach Głogowa około 24 sierpnia (Galli Anonymi, cap. 4, s. 133: „Ibi vero Bolezlauus, non longe remotus a Glogow, cum exercitu parvo stabat, neque mirum, quia suos diutissime fatigerat. Ibi rumores et legationes audiebat, ibi suum exercitum expectabat, inde exploratores huc illucque transmittibat, inde camerarios pro suis et pro Ruthenis et Pannonicis delegabat”). Nie ma jednak żadnej pewności, kiedy polski wódz opuścił okolice Krajny, by przerzucić swoje siły na śląski teatr działań wojennych. Z pewnością był na bieżąco informowany o postępie wroga (R. Majewski, *Rys historyczny polskich tradycji wojskowych na Dolnym Śląsku (do 1939 roku)*, [w:] *Polskie tradycje wojskowe Dolnego Śląska*, red. E. Jadziak, Warszawa-Wrocław 1978, s. 19). Toteż istnieje uzasadnione przypuszczenie, że świadom powagi sytuacji wysłał najrychlej jak się to dało pomoc nadgranicznym twierdzom (w tym również do Bytomia). Zob. szerzej: A. F. Grabski, *Polska...*, s. 185.

⁶⁴ Galli Anonymi, cap. 3, s. 131-132: „Cesar ergo talibus monitis et consiliis superandi Poloniam in spem ductus, ingrediens, Bytomque perveniens, in hiis omnibus est seductus. Namque castrum Bytom sic armatum sicque munitum aspexit, quod Zbigneum iratus cum verbis indignationis respexit. Zbigneve, cesar inquit, sic te Poloni pro domino recognoscunt, sic fratrem relinquere, tuumque dominium sic deponunt. Cumque castrum Bytom munitione situque nature et aquarum circuitione inexpugnabile cum aciebus ordinatis praeterire voluisset, quidam de suis famosi milites ad castrum declinaverunt, volentes in Polonia suam militiam comprobare, viresque Polonorum et audaciam experiri. Ad contra castellani portis apertis et extractis ensibus exierunt,

go wsparcia, z pewnością nie opuściliby wałów w celu starcia się z Niemcami, gdyż bez wątplenia ponieśliby klęskę. Należy również przypuszczać, że Bolesław zdawał sobie sprawę z tego, że Bytom odgrywał niezwykle ważną rolę w systemie obronnym polskiej granicy zachodniej - istniała tam przecież możliwość przejścia przez Odrę⁶⁵. W związku z tym błędnym byłoby raczej założenie mówiące, że polski wódz zupełnie zapomniał o tym miejscu i nie podjął żadnych działań, aby zwiększyć stan jego obronności. Jest znamienne również i to, że źródła udokumentowały obecność Bolesławowych posiłków dla Głogowa⁶⁶. Zwracając uwagę na stosunkowo małą odległość dzielącą oba ośrodki⁶⁷, nie można jednoznacznie stwierdzić, że polski książę zapomniał o newralgicznym grodzie bytomskim i tamtejszych okolicach, wtórujących w przeprawie rzecznej.

Henryk, po zajęciach pod Bytomiem, które na dość krótko zaangażowały jego siły⁶⁸, po przebyciu około 20 kilometrów, 24 sierpnia, pojawił się pod grodem głogowskim. W opinii Galla Anonima, Bolesław, przewidując, że Henryk będzie starał się przekroczyć Odrę w tym rejonie, wyprawił tam „pewną ilość dzielnych rycerzy”⁶⁹, co było wręcz koniecznością, gdyż pozostawione bez nadzoru zabarykadowane przejścia i brody na rzece nie spełniłyby swoich podstawowych funkcji obronnych⁷⁰. Działania podjęte przez Krzywoustego były z pewnością przemyślane, gdyż ich celem było zneutralizowanie przewagi Henryka V. Można było to jedynie osiągnąć poprzez wykorzystanie w sposób

nec multitudinem tam diversarum gentium nec impetum Alemannorum nec presentiam cesaris metuentes, sed in frontibus eis audacter ac viriliter resistentes. Quod considerans imperator, vehementer est miratus, homines scilicet nudos contra clipeatos, vel clipeatos contra loricatos nudis ensibus decertare et tam alacriter ad pugnam velut ad epulas properare. Tunc quasi suorum presumpcioni militum indignans, suos balistarios et sagittarios illuc misit, quorum terrore castellani saltim sic cederent et in castrum sese reciperent. At Poloni pila vel sagittas quae undique volitabant quasi nivem vel guttas pluvie computabant. Ibi vero cesar primum Polonorum audaciam comprobavit, quia suos inde cunctos non incolumes revocavit”.

⁶⁵ M. Kaczkowski, Głogów wczesnośredniowieczny w świetle wykopalisk, [w:] *Obronność polskiej granicy zachodniej w dobie pierwszych Piastów*, red. L. Leciejewicz, Wrocław 1984, s. 61.

⁶⁶ Galli Anonymi, cap. 4, s. 132-133: „Quosdam etiam probos milites ad Glogow et ad fluminis transitus observandos premisit, qui cesari tam diu resisterent, donec ipso succurrente super ripam fluminis aut omnino victoria obtinerent, aut saltim, cum ibi detinendo, exercitum et auxilium expectarent”.

⁶⁷ M. Kaczkowski, Próba rekonstrukcji rozwoju układu przestrzennego Ostrowa Tumskiego w Głogowie, „Szkice Legnickie” 12 (1984), s. 29.

⁶⁸ K. Olejnik, *Głogów...*, s. 91.

⁶⁹ Galli Anonymi, cap. 4, s. 132.

⁷⁰ L. Leciejewicz, *Problem...*, s. 7.

przemyślany i odpowiedni warunków terenowych, tworząc z Odry swego rodzaju pierwszą linię obrony⁷¹. W nauce domyślano się, że główny zrąb wydelegowanych sił tworzyli lekkozbrojni⁷², niemniej jednak nie można wykluczyć, że część zebranych wojsk stanowili także ciężkozbrojni. Nie sposób także określić dokładnej liczebności tej armii. Ów problem poruszał w swoich obserwacjach K. Maleczyński, który zwracał uwagę na fakt, że posiłki przysłane przez Krzywoustego do obrony grodu głogowskiego, „musiały być dostatecznie liczne”, co miało znaleźć odzwierciedlenie w tym, że stacjonowały one w namiotach poza podgrodzem⁷³. Argumentacja uczonego z jednej strony mogłaby przekonać naukowców nie usiłujących zbadać tego zagadnienia szerzej. Warto bowiem zdać sobie sprawę z tego, że podgrodzie ze względu na powierzchnię, którą zajmowało, nie było zbyt rozległe. Zresztą same namioty zajmowały sporą powierzchnię. Nie wywołuje więc zdumienia fakt, że przysłane wojsko było zmuszone obozować poza „suburbium”, gdyż tam nie było już dla niego miejsca⁷⁴. W konsekwencji historyk wobec braku ściślejszych danych jest bezradny. Jedno w każdym bądź razie wydaje się pewne - Bolesław nie zaniedbał swoich obowiązków ciążyących na nim z tytułu posiadania przezeń zwierzchnich uprawnień wojskowych, i w rejon Głogowa wysłał tylu zbrojnych, ile mógł po prostu w tamtych warunkach wygospodarować.

Z dzisiejszego punktu widzenia zabiegi polskiego dowódcy można ocenić jako połowiczne. Henryk, mimo podjętych przezeń działań obronnych, zdołał przeprowadzić się przez Odrę. Kronikarz ujął to w następujących słowach: „Cesar autem iter faciens, non sursum sive deorsum vada temptando declinavit, sed iuxta civitatem Głogow cum impetu per locum inestimabilem, nullo prius ibi transitum presciente, nulloque sibi resistente, cum densis agminibus et armatis, non preparatis civibus, transvadavit, per illum locum numquam castellanis dubitantibus nec sperantibus dubitandum”⁷⁵. Z powyższego wynikałoby, że agresorowi udało się znaleźć odpowiednie miejsce do przeprawy, którego nie broniło polskie wojsko⁷⁶. Ponadto z doniesień kronikarza można wysnuć

⁷¹ Drugą linię obronną stanowiła najpewniej rzeka Obra. Stała się ona dla wojsk polskich bazą wypadową, umożliwiającą nękanie wojsk nieprzyjacielskich próbujących zdobyć Głogów w czasie jego oblężenia. Zob.: Galli Anonymi, cap. 4, s. 133.

⁷² B. Miśkiewicz, *Studia nad obroną polskiej granicy zachodniej w okresie wczesnofeudalnym*, Poznań 1961, s. 270.

⁷³ K. Maleczyński, *Wojna.....*, s. 21.

⁷⁴ Zob. szerzej: J. Szymczak, „Pod namiotem sub diu”, [w:] *Rycerze, wędrowcy, kacerze*, *Studia z historii średniowiecznej i wczesnonowożytnej Europy Środkowej*, red. B. Wojciechowska, W. Kozłowski, Kielce 2013, s. 102 n.

⁷⁵ Galli Anonymi, cap. 5, s. 133.

⁷⁶ Z. S. Pietras, *Bolesław Krzywousty*, Katowice 1978, s. 117.

wniosek, iż zabezpieczające Odrę siły zbrojne nie wypełniły należycie nałożonych na nie obowiązków, a cesarz lepiej znał strukturę przestrzenną okolic Głogowa niż jego rdzenni mieszkańcy⁷⁷. Przyjmując prawdziwość tej tezy, można zaryzykować twierdzenie, że zakonnik rzetelnie odzwierciedlił przebieg wydarzeń i nie zmienił ich, mimo że na takie zabiegi pozwalała mu konwencja gatunku, który uprawiał.

Henryk V triumfował. Udało mu się zupełnie zniszczyć podgrodzie głogowskie oraz pojmać część polskich żołnierzy. Tylko nielicznym wojownikom Bolesława udało się przedostać do głównego grodu. Sukces niemiecki był jednak niepełny, ponieważ Głogowianie w porę zamknęli bramy grodu, co sprawiło, że wrogowie, chcąc się doń dostać, musieliby rozpocząć jego oblężenie. Ostatecznie władca niemiecki przystąpił do walki o umocnienia tego grodu, jednak trwające kilka tygodni szturm na pozycje polskie nie dały żadnych wymiernych korzyści. obrońcy, mimo poniesionych strat, wytrzymali zaciekle ataki wojsk oblegających, które pozbawione złudzeń co do zdobycia obleganego punktu umocnionego przerwało oblężenie i skierowało się na południe – w kierunku Wrocławia⁷⁸.

Nim armia niemiecka dotarła do tego miasta, Henryk V postanowił wysłać list do Bolesława, w którym po raz wtóry sformułował swoje żądania, po których zaakceptowaniu godził się odstąpić z Polski. Jednocześnie oświadczył, że w przypadku nie wypełnienia zobowiązań będzie zmuszony wymusić je na Bolesławie, kontynuując marsz swojej armii na Kraków⁷⁹. Bolesław jednak

⁷⁷ M. Cetwiński, Głogów w kronikach polskich, [w:] Glogovia Maior, Wielki Głogów między blaskiem dziejów i cieniem ruin, red. B. Czechowicz, M. Konopnicka, Głogów 2010, s. 18.

⁷⁸ Szerzej na temat oblężenia Głogowa pisali np.: K. Małczyński, *Wyprawa Henryka V na Polskę z r. 1109*, „Sprawozdania Lwowskiego Towarzystwa Naukowego” 17 (1937), s. 43 n; B. Miśkiewicz, *Rozwój stałych punktów oporu w Polsce do połowy XV wieku*, Poznań 1964, s. 258 n; Idem, *Bitwa o Głogów w 1109 roku jako przykład ludowego charakteru obronności Polski wczesnofeudalnej*, [w:] *Obronność polskiej granicy zachodniej w dobie pierwszych Piastów*, red. L. Leciejewicz, Wrocław 1984, s. 17 n; T. Nowak, J. Wimmer, *Dzieje oręża polskiego do roku 1793*, Warszawa 1968, s. 41 n; R. Żerelik, *W ramach państwa polskiego*, [w:] *Materiały do dziejów Głogowa*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1989, s. 27 n; J. Chutkowski, *Dzieje Głogowa*, t. 1, Legnica 1991, s. 21 n; K. Olejnik, *Działania wojenne na ziemi krakowskiej i na Śląsku od X do końca XVI wieku*, [w:] *Działania militarne w Polsce południowo-zachodniej*, red. W. Wróblewski, Warszawa 2002, s. 51 n; Idem, *Dzieje oręża polskiego*, Toruń 2003, s. 23 n; A. Michałek, *Słowianie – Słowianie Zachodni, Monarchie wczesnofeudalne*, Warszawa 2007, s. 48 n; M. Cetwiński, *Głogów...*, s. 17 n; D. A. Czaja, *Warownia...*, s. 65 n.

⁷⁹ Galli Anonymi, cap. 13, s. 140: „Cesar Boleslauo duci Polonie gratiam et salutem. Tua probitate comperta, meorum principum consiliis acquiesce et CCC marcas recipiens, hinc pacifice remeabo. Hoc mihi satis sufficit ad honorem, si pacem simul habuerimus et amorem. Sin autem hoc tibi placuerit reprobare, in sede cito Cracouiensi me poteris expectare”.

odrzuć propozycję cesarza⁸⁰, wobec czego ten skierował wojska pod Wrocław. Niewątpliwie zdobycie tego grodu postawiłoby Niemców w o wiele bardziej komfortowej sytuacji i utorowałoby drogę do realizacji ich planu strategicznego, ale już w okrojonej formie. Wydaje się, że Henryk musiał wiedzieć o znaczącej roli i randze Wrocławia, który był stolicą prowincji śląskiej⁸¹. B. Miśkiewicz wnioskował nawet, że podjęcie walk o tę twierdzę wpłynęłoby na tyle na polskiego monarchę, że stałby się bardziej skłonny do pertraktacji pokojowych⁸². Nie ma pewności, czy przypuszczenie uczonego jest słuszne, w każdym bądź razie o wiele więcej prawdopodobne jest podejrzenie zakładające – chociaż kronika Galla nie wzmiankuje o tym fakcie wprost – że Henryk przystąpił do szturmowania umocnień Wrocławia⁸³. Niestety nie da się określić, jak wyglądało to oblężenie i ile ono trwało. Zdaniem dziejopisa pobyt władcy niemieckiego pod miastem nie należał do zbyt pomyślnych, gdyż tam „nichil nisi de vivis mortuos acquisivit”⁸⁴. W związku z tym można domniemywać, że wspomniane trupy mogły być jedynie ofiarami z oblężenia, a nie jakichś innych, dzisiejszemu badaczowi nieznanymi, walk. Kronikarz nadmieniał wyraźnie, że cesarz przebywał przez dłuższy czas w tej części Śląska⁸⁵, więc nic nie przeszkadzało mu w tym, by podejść pod umocnienia Wrocławia. Do innego wniosku doszedł natomiast K. Maleczyński. Uznał on, że zwycięska bitwa na Psim Polu, o której wspominał XIII-wieczny kronikarz Mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem⁸⁶, odsunęła ryzyko oblężenia⁸⁷. Nie sposób

⁸⁰ Ibidem, cap. 14, s. 141: „Cesari Bolezlaus dux Polonorum pacem quidem, sed non in spe denariorum. Vestre quidem cesaree potestati ire consistit vel redire, sed apud me tamen pro timore vel conditione nec ullum poteris vilem obulum invenire. Malo enim ad horam regnum Polonie salva libertate perdere, quam semper pacifice cum infamia retinere”.

⁸¹ L. Koczy, *Związki handlowe Wrocławia z Polską do końca XVI wieku*, Katowice 1936, s. 7; J. Drabina, *Miasta śląskie w średniowieczu*, Katowice 1987, s. 182.

⁸² B. Miśkiewicz, *Studia...*, s. 277 (przyp. 201).

⁸³ G. A. Stenzel, *Geschichte Schlesiens*, t. 1, Breslau 1853, s. 22; S. Bieniek, *Piotr Włostowic, Postać z dziejów średniowiecznego Śląska*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s. 41-42; K. Popiołek, *Historia Śląska, Od pradziejów do 1945 roku*, Katowice 1972, s. 22; B. Miśkiewicz, *Polska sztuka wojenna na tle walk z najazdami niemieckimi do połowy XII wieku*, „Myśl Wojskowa” 17 (1966), 3, s. 105; Idem, *Wojskowość...*, s. 35; J. K. Hoensch, *Geschichte Polens*, Stuttgart 1983, s. 29; J. Chutkowski, *Piastowscy władcy Głogowa*, Głogów 1996, s. 25.

⁸⁴ Galli Anonymi, cap. 15, s. 141.

⁸⁵ Ibidem.

⁸⁶ Magistri Vincentii Chronicon Polonorum, [w:] Monumenta Poloniae Historica 2 (1872), lib. III, cap. 18, s. 348-349: „Ut ergo primum dies illuxit praecurrunt hinc inde velites, ut numero sic animositate dispares; ex adverso acies consistunt. Et quantum Lemannos auget numerositas, tantum Polonos animosior acuit audacia. Interea Silenciorum non pauca manus a tergo prosiliunt, non paucos in se ex hostibus convertunt; fugam ex industria simulant, a turminis illos eliciunt, longius provocant, in provocatos reflectuntur et obliquato cuspidum vibramine, praeporrectas

jednak zgodzić się z tym poglądem, ponieważ wiele argumentów przemawia za tym, że bitwa ta najpewniej nigdy nie miała miejsca⁸⁸. Ponadto według historyka domniemane miejsce, na którym miała się ona odbyć, znajdowało się

illorum lanceas simul repellunt et feriunt. Quibus prostratis advolant alii illorum subsidio et occidunt. Rursus alii, itemque alii, donec omnes paene extremorum exercitus convertuntur. Unde non tam mediae, quam primae turbantur acies; quae quum tumultus causam ignorant, suos fugere non persequi autumant et fere diffugio dilabuntur. Quos hinc pudor inde Boleslaus consistere impellit. Ut ergo erant primae Pragitarum phalanges, primo congressu succumbunt. Deinde illae giganteae Lemannorum legiones, haec a Boleslao illae a Silenciis prosternuntur. Alii cursu dubio inter pugnantium acies, incerti, quid agant, quibus ferant auxilium, catervatim hac illac reptant. Nonnulli toxicatis Plaucorum sagittis depereunt, quibus primipilariae imperatoris cohorts in pedestre coguntur descendere certamen, caballis in ipso ictu virtute toxici cadentibus. Sic gloriosus Dominus gloriose magnificatus est, equum enim et ascensorem proiecit in mare. Exiles tamen et confractas eorum reliquias maesta recolligit Lemannia. Qui vitam caesaris pro munere, et fugam coluere pro triumpho. Susperest argumento loci appellatio; ad quem tanta canum confluerat numerositas, qui tanto cadaverum esu in quamdam feritatem proruperunt lymphaticam, ut nullis illo pateret commeatus. Ideoque caminum campestre locus ille nuncupatur⁸⁷.

⁸⁷ K. Maleczyński, *Dzieje Wrocławia od czasów najdawniejszych do roku 1618*, [w:] W. Długoborski, J. Gierowski, K. Maleczyński, *Dzieje Wrocławia do roku 1807*, Warszawa 1958, s. 44. W historiografii sądzono nawet, że do oblężenia Wrocławia nigdy nie doszło: T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce, Epoka przedrozbiorowa*, t. 1, Kraków 1912 [reprint: Poznań 2003], s. 51; J. Szymczak, *Psie Pole, Battle of*, [w:] „The Oxford Encyclopedia of Medieval Warfare and Military Technology”, 3 (2010), s. 148. Pogląd ten nie wydaje się jednak być słusznym.

⁸⁸ Krytyczne uwagi w tej kwestii poczynili np.: A. Otto, *Die Geschichte Schlesiens, von den ältesten bis auf neusten Zeiten*, Breslau 1833, s. 18; W. Bogusławski, *Rys dziejów serbołużyckich*, Petersburg 1861, s. 99; J. Sikorski, *Wojsko i sztuka wojenna epoki feudalizmu (od VI do XV wieku)*, Warszawa 1959, s. 44; Idem, *Zarys historii wojskowości powszechnej do końca wieku XIX*, Warszawa 1975, s. 148; K. Bobowski, *Bitwa na Psim Polu – w 875-lecie (Refleksje dyskusyjne)*, „Chrześcijaństwo i Współczesność” 1 (1984), s. 18-20; K. Olejnik, *Polskie tradycje wojskowe Środkowego Nadodrza do połowy XVII wieku*, [w:] *Polskie tradycje wojskowe Środkowego Nadodrza*, red. A. Toczewski, Zielona Góra 1986, s. 13; J. Maroń, *Kilka uwag o realistycznym ujęciu średniowiecznej sztuki wojennej*, [w:] *Historicae viae, Studia dedykowane profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi z okazji 55-lecia pracy zawodowej*, red. M. Goliński, S. Rosik, Wrocław 2012, s. 100; Idem, *O osobliwościach polskiej historii wojskowości*, Wrocław 2013, s. 140; M. Cetwiński, *Historia i polityka, Teoria i praktyka mediewistyki na przykładzie badań dziejów Śląska*, Kraków 2008, s. 163-165; M. Samp, *Od Głogowa do Wrocławia – zarys działań wojennych schyłkowej fazy zmagania polsko-niemieckich z 1109 roku* [<https://www.infolotnicze.pl/2017/06/29/od-glogowa-do-wroclawia-zarys-dzialan-wojennych-schylkowej-fazy-zmagan-polsko-niemieckich-z-1109-roku>]; Idem, *Czy doszło do bitwy na Psim Polu?*, *Uwagi krytyczne* [artykuł w trakcie recenzowania]. Zob. też dwie prace historiograficzne, zbierające dotychczasowego poglądy badaczy na temat starcia na Psim Polu: K. Kościelniak, *Stan badań nad starciem pod Wrocławiem podczas wyprawy Henryka V na Polskę w 1109 roku*, „Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej” 9 (2005), s. 57 n; K. Ziółkowski, *Mityczne spotkanie dwóch armii w historiografii, Starcie na Psim Polu pod Wrocławiem w 1109 roku*, [w:] *Mity i legendy w polskiej historii wojskowości*, t. 1, red. W. Caban, J. Smoliński, Kielce 2014, s. 44 n.

nieopodal tego grodu⁸⁹, tak więc przed dojściem do skutku rzekomej batalii, władca niemiecki miał sposobność, by pojawić się pod jego obwałowaniami, co też implikowałoby zrazu rozpoczęcie nań ataku.

Wszystko zdaje się przemawiać za tym, że Henryk spodziewał się zdobyć Wrocław z marszu, względnie po krótko trwających walkach oblężniczych. Miał wojska, które mogłyby mu pomóc w urzeczywistnieniu takich zamiarów. Plany władcy niemieckiego nie zostały jednak zrealizowane, ponieważ w ostatecznym rozrachunku jego wojska nie zdobyły zaatakowanego grodu⁹⁰. Fakt ten sugeruje, że napadnięty ośrodek mógł być obsadzony silną załogą⁹¹. Bolesław Krzywousty miał sporo czasu, by w porę zadbać o obronność tej twierdzy, która zajmowała istotne miejsce w systemie obronnym i politycznym tej części jego władztwa⁹². Rola, jaką pełnił w tamtych czasach kompleks grodowy we Wrocławiu zobowiązywała więc polskiego wodza do podjęcia akcji obronnej. Być może przykład krwawych, acz bohaterskich walk pod Głogowem, pchnął Wrocławian do aktywnej obrony⁹³. Wiedząc o tym, że księżę zawczasu wysłał swoje wojska do Głogowa, to można dopuścić myśl, że również podobnie uczynił w przypadku tego grodu. Co więcej, musiał on zdawać sobie sprawę, że cesarz znajduje się stosunkowo niego blisko (przestrzeń dzieląca Głogów od Wrocławia wynosi około 90 km), i istniało ewentualne ryzyko pociągnięcia przezeń w jego kierunku. Toteż polskie gremia dowódcze musiały być rozeznanne w sytuacji, i być gotowe na taki obrót rzeczy. Jest wielce prawdopodobne,

⁸⁹ Słusznie zwrócono uwagę w historiografii, że opowieść Mistrza Wincentego w zasadzie nie daje punktu zaczepienia, by sądzić, że rzekome starcie na Psim Polu rozegrało się nieopodal Wrocławia: J. Krasuski, *Obraz Niemiec i stosunków polsko-niemieckich w polskich kronikach średniowiecznych*, [w:] *Polacy i Niemcy, Dziesięć wieków sąsiedztwa, Studia ofiarowane profesorowi Januszowi Pajewskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Czubiński, Warszawa 1987, s. 43.

⁹⁰ J. Staszewski, *Przeszość...*, s. 11; K. Popiołek, *Historia...*, s. 23; B. Miśkiewicz, *Wojskowość...*, s. 35; T. Manteuffel, *Polska w okresie prawa książęcego 963-1194*, [w:] *Idem, Historyk wobec historii*, Warszawa 1976, s. 210; K. Olejnik, *Polskie...*, s. 13; K. Bartkiewicz, *Dzieje Ziemi Kłodzkiej w wiekach średnich*, Wrocław 1977, s. 53; M. Młynarska-Kaletynowa, *Wrocław...*, s. 44; M. Przyłęcki, *Historyczna rola Odry w rozwoju zachodnich regionów Rzeczypospolitej*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 5 (2003), s. 299; E. Rymar, *Śląsk...*, s. 87.

⁹¹ B. Miśkiewicz, *Studia...*, s. 277; L. Podhorodecki, *Sławne bitwy Polaków*, Warszawa 1977, s. 30.

⁹² R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do roku 1290*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 1, red. S. Kutrzeba, Kraków 2013 [wyd. I: Kraków 1933], s. 165; M. Młynarska-Kaletynowa, *Wrocław...*, s. 50; A. Barciak, *Wrocław w średniowiecznej historiografii czeskiej*, [w:] *Idem, Między Polską a Czechami, Śląsk i jego mieszkańcy w źródłach czeskich doby średniowiecza*, Wrocław 2012, s. 96-97.

⁹³ J. Drabina, *Miasta śląskie w średniowieczu*, Katowice 1987, s. 303.

iż potężne umocnienia osaczonego punktu obronnego⁹⁴, mogły wpłynąć na to, że król niemiecki jednak odstąpił od dalszego oblegania go. Przebicie się przez tak masywne wały wymagałoby nie dość, że sporo nakładu sił, to również przede wszystkim, czasu. Casus Głogowa uwydatniał, że było trudno przełamać polską obronę. Najpewniej i w przypadku kontynuowania wyczerpującego oblężenia wrocławskich założeń obronnych należało się liczyć z zatwardziałością i nieustępliwością defensorów.

Próbując podsumować powyższe spostrzeżenia wypadnie stwierdzić, że Bolesław III Krzywousty odpowiednio wcześniej zadbał o zabezpieczenie zachodniej granicy swojego państwa przed spodziewanym atakiem wojsk cesarskich, który nastąpił w 1109 roku. Wydał stosowne rozporządzenia nawołujące do obrony najbardziej newralgicznych miejsc na Odrze. Zatrószył się nie tylko o wzniesienie przesiek na tej rzece, ale także wysłał w ich rejon specjalne siły, które miały strzec tego terenu. Szczególną opieką otoczył ten władca grody. Analiza zachowanych źródeł utwierdza w przekonaniu, że do obrony zostały przygotowane twierdze w Bytomiu, Głogowie i Wrocławiu. Najprawdopodobniej zabezpieczono również Krosno i Lubusz.

Przedsięwzięte przez Krzywoustego starania na rzecz obrony kraju wystawiają mu pochlebne świadectwo i ukazują go w bardzo korzystnym świetle. Można więc śmiało stwierdzić, że polski wódz dysponował dobrą strategią planowania i potrafił w danej sytuacji zagrożenia odpowiednio zareagować. Zmagania wojenne z 1109 roku wyraźnie pokazują, że jego działania przyniosły mu same korzyści. Ostatecznie Niemcy opuścili ziemie polskie, nie osiągnąwszy swojego celu. Nie zdołali wytoczyć walnej bitwy Polakom, ani też zdobyć żadnego grodu, co mogłoby przesądzić o losie całej kampanii.

THE STATE OF DEFENSE OF THE POLISH WESTERN BORDER BEFORE THE OUTBREAK OF THE POLISH-GERMAN WAR OF 1109

Summary

⁹⁴ Zob. szerzej: W. Kočka, E. Ostrowska, *Prace wykopaliskowe we Wrocławiu w latach 1949-1951*, „*Studia Wczesnośredniowieczne*” 3 (1955), s. 271 n; W. Kočka, *Wyniki prac wykopaliskowych we Wrocławiu na Ostrowie Tumskim w latach 1953 i 1954*, „*Sprawozdania Archeologiczne*” 2 (1956), s. 85 n; E. Ostrowska, *Prace wykopaliskowe na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu w roku 1956*, *ibidem* 6 (1959), s. 144 n; Eadem, *Wykopaliska na Wyspie Tumskiej we Wrocławiu w 1959 r.*, *ibidem* 13 (1961), s. 183 n; Eadem, *Dalsze wyniki badań na terenie wrocławskiego grodu w 1961 roku*, *ibidem* 16 (1964), s. 226 n; J. Kaźmierczyk, *Ku początkom Wrocławia*, t. 1-3, Wrocław 1991-1995; E. Małachowicz, *Wrocławski zamek książęcy i kolegiata Św. Krzyża na Ostrowie*, Wrocław 1993; Idem, *Katedra wrocławska*, Wrocław 2000.

The analysis of the preserved source materials suggests that Boleslaw III Krzywousty (1102-1138) in advance and duly took care of securing the western border of his country before the expected attack of the imperial forces, which took place in 1109. He issued relevant regulations calling for the defense of the most sensitive places on the Oder.

He took care not only to build up the infiltration on this river, but also send special forces into their area, which he moved to guard. This ruler particularly care of the strongholds. The analysis of the preserved sources confirms that fortress in Bytom, Głogów and Wrocław were prepared for defense. Probably Krosno and Lubusz were also secured. The course of the war struggles confirms that the steps taken by Polish prince was property because none of the fortified points attacked was captured by the invaders, which would contribute to the defeat of Poland and its command.